

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 312/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|-----------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Marek Boniecki (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Józef Wąsik SSA Jerzy Bess |
| Protokolant: | Katarzyna Mitan |

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy Miejskiej (...)

przeciwko(...) T. Oddział (...)w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 9 lutego 2017 r. sygn. akt I C 1006/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że słowa: „z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2014 do dnia zapłaty” zastępuje słowami: „z ustawowymi odsetkami od 28 października 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty”;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 24.751 zł (dwadzieścia cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 312/21

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 26 października 2021 r.

Wyrokiem z 9 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego (...) T. - Oddział(...) w S. na rzecz powodowej Gminy Miejskiej (...) kwotę 225.008 zł z ustawowymi odsetkami od 28 października 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej (pkt II) oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że:

- powódka jest właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w S., objętej księgą wieczystą (...), na której to nieruchomości wzniesiony jest zabytkowy obiekt turystyczny (...);
- obiekty (...) były składnikiem działań pozwanego w zakresie obsługi turystyki na terenie S. co najmniej od 1978 r.;
- w latach 2011-2012 pozwany korzystał z nieruchomości na podstawie umowy najmu z 3 stycznia 2011 r., która wygasła z dniem 31 grudnia 2012 r.;
- strony prowadziły negocjacje co do przedłużenia stosunku najmu: pozwany złożył ofertę czynszu najmu łącznie za (...) w kwocie 35.000 zł miesięcznie brutto, tj. 420.000 zł brutto rocznie; dla samej (...) czynsz najmu kształtowałby się na poziomie 14.000 zł/m-c brutto;
- następnie pozwany w piśmie z 17 grudnia 2012 r. wyraził gotowość uiszczania opłaty w wysokości 500.000 zł rocznie czynszu za użytkowanie (...)
- do przedłużenia stosunku najmu ostatecznie nie doszło;
- pozwany nie zwrócił nieruchomości wynajmującemu właścicielowi, nadal z niej korzysta, w tym z wzniesionego na niej obiektu (...) poprzez zajmowanie jej, prowadzenie działalności gospodarczej, pobieranie pożytków i uzyskiwanie zysków z tytułu prowadzonej działalności turystycznej;
- 2 stycznia 2013 r. powódka zawarła z (...) Centrum (...) w S. umowę użyczenia obiektów (...)
- 16 maja 2013 r. Burmistrz Gminy (...) wydał decyzję o nieodpłatności i braku pobierania jakichkolwiek opłat od turystów chcących zwiedzać obiekty (...) pismo powołujące się na powyższą decyzję zostało wywieszane na szybie sklepu z pamiątkami przy wejściu do obiektów, gdzie dotychczas sprzedawane były bilety wstępu; niezależnie od tego strona pozwana w dalszym ciągu świadczyła usługi turystyczne dla wycieczek, których uczestnicy byli oprowadzani przez jej przewodników;
- pismem z 14 października 2014 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty 350.000 zł za okres od stycznia 2013 r. do września 2014 r. z tytułu bezumownego korzystania z obiektu(...)
- postanowieniem z 1 grudnia 2015 r. wniosek pozwanego o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie nieruchomości, której częścią składową jest (...) został oddalony przez Sąd Rejonowy w S.;
- prawomocnym wyrokiem z 3 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w S. nakazał pozwanemu, aby opróżnił i opuścił budowlę (...) i wydał ją powódce;

- organ administracyjny odmówił stwierdzenia nieważności decyzji Wojewody (...) z 30 stycznia 2003 r., stwierdzającej nabycie przez powódkę z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności spornej nieruchomości.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady, w świetle przepisów art. 225 k.c. w zw. z art. 224 §2 k.c. i art. 230 k.c., przyjmując, że:

- powódka wykazała swój tytuł własności do spornej nieruchomości;
- pozwany nie zwrócił powódce nieruchomości, którą w dalszym ciągu użytkuje;
- pozwany jest samoistnym posiadaczem w złej wierze, bowiem miał świadomość tego, że od 1 stycznia 2013 r. nie przysługuje mu tytuł prawny do spornej nieruchomości;
- usprawiedliwione całokształtem okoliczności sprawy było przyjęcie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wysokości czynszu w stawce najniższej z oszacowanych przez biegłego – 14.000 zł za miesiąc w 2013 r. i 14126 zł za miesiąc w 2014 r., co uwzględniało waloryzację czynszu za najem/dzierżawę o wskaźnik średniorocznego wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem za rok poprzedni publikowany przez Prezesa GUS;
- jednorazowe wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego ze spornej nieruchomości w okresach: od 1 stycznia 2013 r. do 30 kwietnia 2013 r., od 1 maja 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r., od 1 stycznia 2014 r. do 30 kwietnia 2014 r., a więc łącznie przez osiem miesięcy w 2013 r. i osiem miesięcy w 2014 r. wynieść powinno 225.008 zł (112.000 zł + 113.008 zł).

Wyrok powyższy w części zasądzającej roszczenie i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) art. 225 k.c. w zw. z art. 224 §2 k.c. - przez błędne uznanie, iż zachodziły miałyby rzekomo podstawy do uwzględnienia powództwa, mimo tego, jak słusznie Sąd I instancji ustala, że pozwany jest samoistnym posiadaczem w dobrej wierze, ale mimo wszystko ma obowiązek do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy; nadto niezależnie od powyższego i podania takiej podstawy prawnej przez powoda do dochodzenia swych roszczeń w niniejszym postępowaniu, zupełnie błędnym jest twierdzenie Sądu I instancji, że mimo wszystko, niejako „z urzędu” rzekomo miałyby zachodzić podstawy do uwzględnienia powództwa na podstawie stosunku obligacyjnego, jako byłego najemcy; wydaje się, że wbrew ustaleniom Sądu I instancji, ten Sąd był związany podstawą prawną dochodzonych roszczeń podanych przez powoda i nie miał prawa dokonywać we własnym zakresie z urzędu - zmiany podstaw prawnych roszczeń powoda, celem uwzględnienia jego powództwa, tym bardziej przy profesjonalnym zastępstwie prawnym Gminy (...)

w niniejszym postępowaniu; takie postępowanie jest niedopuszczalnym wpływaniem przez Sąd I instancji na treść mającego być wydanym w sprawie wyroku; 2) art. 481 §1 k.c. w zw.

z art. 455 k.c. - przez zasądzenie przez Sąd odsetek ustawowych od kwoty przyjętej w wydanym wyroku od dnia 28 października 2014 r. do dnia zapłaty w sytuacji, gdy: a) Sąd I instancji po dopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy dla ustalenia wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie ustalił tę kwotę dopiero w dacie wyrokowania, z racji tego, że nie była ona wcześniej znana wbrew zatem pogładowi Sądu I instancji nie można być w zwłoce co do zapłaty bliżej nieokreślonej kwoty świadczenia, gdyż taka kwota nie istnieje; b) jeśli chodzi zaś o odsetki, to uległ w tym zakresie zmianie stan prawny od 1 stycznia 2016 r., co uszło uwadze Sądu I instancji; 3) art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 zdanie in fine k.p.c. w zw. z art. 234 i 235 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. - przez dopuszczenie przez Sąd I instancji z urzędu dowodu z opinii rzeczoznawcy, celem wyliczenia wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, mimo fachowej reprezentacji strony powodowej i braku złożenia takiego wniosku przez profesjonalnego

pełnomocnika powoda; Sąd I instancji, w taki sposób procedując, bezpośrednio wpłynął na treść wyroku, bez żadnej podstawy prawnej i faktycznej; przepis art. 3 k.p.c., stanowiący o tzw.: „nadopiekuńczości Sądu”, został uchylony i zmieniony przez ustawę z dnia 1 marca 1996 r., która weszła w życie z dniem 1 lipca 1996r. ; 4) art. 278 i nast. k.p.c.: a) przez błędne uznanie za dokument wiarygodny opinii biegłego P. K. - przy równoczesnym oddaleniu wniosku dowodowego pełnomocnika pozwanego przez Sąd I instancji o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów - zgłoszonego z racji tego, że z uwagi na swoją treść opinia biegłego P. K. - jawi się jako zupełnie nieprzydatna do sprawy i jako taka, która nic zupełnie do niej nie wnosi, skoro opinia ta w istocie sprowadza się do „zupełnie gołosłownego zaakceptowania” treści żądania pozwu; skoro biegły stwierdził, że nie ma żadnych obiektów do porównania, to w takim wypadku winien odstąpić od sporządzenia opinii, a tym samym przedmiotową sprawę winien zbadać biegły z zakresu rachunkowości i finansów, a nie biegły rzeczoznawca, jak ma to miejsce w aktualnie toczących się sprawach z powództw Gminy (...) przeciwko pozwanemu (...), Oddział(...) w S. o zapłatę zawisłych przed Sądem Rejonowym w S. o sygn. akt:(...), w których to sprawach stosownych wyliczeń dokonuje biegły z zakresu rachunkowości i finansów; b) bezkrytyczne podejście przez Sąd I instancji do opinii biegłego P. K., tym bardziej, że biegły w przedmiotowej sprawie używa pojęcia Obiekt(...)od której liczy czynsz , a nawet nie dokonał oględzin tego obiektu, przez co uszło zupełnie uwadze, że: na Obiekcie(...)tak naprawdę wykorzystywany jest tylko taras widokowy zlokalizowany na poziomie (...), z racji tego, że na (...) wchodzi się wyłącznie po to, aby podziwiać panoramę miasta S. oraz okolic, a pozostała część obiektu, tj. około 9/10 jego części, to zwykły ciąg komunikacyjny; c) niedokonanie szczegółowej analizy treści opinii, co jest wielką wadą, albowiem wbrew twierdzeniu biegłego, żadnym absolutnie miernikiem wartości do przyjęcia końcowych wniosków opinii nie mogą być zawierane ostatnio umowy na Obiekty (...)z racji tego, że: obiekt (...) 8081, 64 zł netto miesięcznie, czyli 96.979,68 zł rocznie,(...)- od marca 2012 r. netto 7169,79 zł miesięcznie, czyli : 86.037,48 zł rocznie; w sumie rocznie za oba obiekty pozwany płacił 183.017,16 zł netto; wbrew temu, co ustala biegły, pozwany nie dyskutował wówczas o proporcjach tej odpłatności, ponieważ traktował oba obiekty łącznie; obiekty (...) oraz (...) są całkowicie zupełnie różnymi względem siebie obiektami; d) niewzięcie pod uwagę, że biegły winien był uwzględnić w niniejszej sprawie - przy absolutnym braku obiektów porównawczych – przychód oraz dochód; 5) art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 §1 k.p.c. - poprzez zupełnie błędne zasądzenie przez Sąd I instancji kosztów procesu na rzecz powoda, w sytuacji gdy przedmiotowe powództwo, jako oczywiście bezzasadne, winno być oddalone nie tylko w części, ale w całości, a koszty procesu winny być zasądzone na rzecz pozwanego w pełnym zakresie.

W piśmie procesowym z 9 października 2017 r. pozwany dodatkowo zarzucił brak legitymacji powódki do wytoczenia powództwa w sprawie, ponieważ 2 stycznia 2013 r. zawarła umowę użyczenia, wyzbywając się władztwa obiektu użyteczności publicznej (...) na rzecz (...) Centrum (...) w S., a w konsekwencji braku szkody.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Podniesione w apelacji zarzuty prawnoprocesowe, którymi Sąd odwoławczy jest związany, jedynie pośrednio dotyczyły ustaleń faktycznych, poprzez kwestionowanie opinii biegłego stanowiącej podstawę ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie.

W pierwszym z zarzutów apelacji, choć literalnie dotyczącym prawa materialnego, skarżący wskazał na wyjście przez Sąd pierwszej instancji ponad podaną przez powódkę podstawę faktyczną. Argument ten uznać należy za całkowicie chybiony, albowiem

z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, że Sąd Okręgowy rozpoznawał żądanie pozwu poprzez pryzmat przepisów o roszczeniach uzupełniających, a nie odpowiedzialności kontraktowej.

Dopuszczając dowód z opinii biegłego z urzędu, Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c. czy art. 6 k.c. Działanie sądu z urzędu, jakkolwiek nie wynika to wprost z treści art. 232 k.p.c., ma charakter wyjątkowy, co jest skutkiem obowiązku

w procesie cywilnym zasady kontrydiktoryjności. Potrzeba takiej aktywności sądu może być jednak w danym przypadku uzasadniona przykładowo: wyjątkową nieporadnością strony, która nie potrafi skorzystać z udzielanych jej pouczeń o uprawnieniach procesowych, ochroną przed prowadzeniem procesu fikcyjnego lub uzasadnioną w świetle okoliczności sprawy obawą wydania orzeczenia oczywiście nieprawidłowego. W rozpoznawanej sprawie zachodził ostatni z wymienionych przypadków. Materiał dowodowy sprawy wskazywał jednoznacznie, że powódce należy się wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Kwestią sporną pozostawała także jego wysokość. Oddalenie powództwa usprawiedliwionego co do zasady jedynie z uwagi na niewykazanie wysokości roszczenia w okolicznościach badanej sprawy doprowadziłoby do wydania orzeczenia oczywiście niesprawiedliwego. Podkreślić przy tym należy, że powódka powoływała się na okoliczność zaproponowania wysokości czynszu przez samego pozwanego. Mogła zatem pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że skoro sam pozwany zaproponował czynsz w określonej wysokości, to nie jest on zawyżony i może stanowić podstawę określenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Wbrew stanowisku skarżącego, dążenie przez sąd do uniknięcia wydania wyroku oczywiście nieprawidłowego, nie jest przejawem „nadopiekuńczości”, lecz dbałości o sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy. Całkowicie niezrozumiałe przy tym jest powoływanie się przez apelującego na przepisy art. 234 k.p.c. i art. 235 k.p.c., które w żadnym stopniu nie korespondują z treścią zarzutu. Pozwany nie wskazuje, w jaki sposób doszło do naruszenia zasady bezpośredniości ani, jakie domniemanie prawne zostało błędnie przyjęte lub odrzucone.

Chybione okazały się także zarzuty uchybienia art. 278 i nast. k.p.c.

Opinia biegłego, tak jak każdy inny dowód w procesie, podlega ocenie poprzez pryzmat art. 233 §1 k.p.c. Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury, skuteczne podniesienie zarzutu obrazy ww. przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki

i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd.

Ewentualnie wadliwa ocena opinii biegłego nie mogła stanowić o naruszeniu art. 278 k.p.c. Podobnie oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego nie mogło doprowadzić do uchybienia ww. przepisowi, a ewentualnie art. 286 k.p.c. i art. 217 §2 lub 3 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie procedowania przed Sądem pierwszej instancji). Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia oceny opinii biegłego dokonanej przez Sąd Okręgowy. Stwierdzenie przez biegłego braku obiektów podobnych do opiniowanego nie jest równoznaczne z gołosłownym zaakceptowaniem żądania pozwu. Biegły zaproponował trzy warianty możliwego do uzyskania czynszu, opierając się na wartościach negocjowanych przez strony, które uznał za realne w świetle posiadanej wiedzy specjalnej, co wynika wprost z opinii uzupełniającej. Sąd przyjął wariant najkorzystniejszy dla pozwanego, mimo tego, że ostatecznie proponował on w negocjacjach kwotę znacznie wyższą (oczywiście za oba obiekty). Oczywiście jest, że skoro sam pozwany w negocjacjach nad nową umową proponował czynsz danej wysokości, to była ona dla niego właściwa, tym bardziej, że jak już wspomniano, następnie zaproponował kwotę znacznie wyższą.

Chybiony jest argument, że Sąd winien był skorzystać z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, celem ustalenia możliwego do uzyskania przychodu i dochodu, albowiem sprawa nie miała charakteru odszkodowawczego, a zgodnie z ugruntowaną już linią orzeczniczą i poglądami doktryny roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy obejmuje wszystko to, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby rzecz oddał do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego. Właściwa jest tu kwota, którą posiadacz musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie. Należy podkreślić, że wynagrodzenie to należy się bez względu na to, czy

właściciel poniósł jakąkolwiek stratę w związku z faktem niekorzystania z rzeczy. Wysokość wynagrodzenia jest bowiem niezależna od rzeczywistych strat właściciela i rzeczywistych korzyści odniesionych przez posiadacza (por. E. Gniewek, w: System Prawa Prywatnego, 2013, t. 3, s. 910, Nb 183).

Skarżący nie wykazał, aby brak oględzin obiektu miał jakikolwiek wpływ na treść wydanej opinii, szczególnie w sytuacji, gdy jego stan i sposób wykorzystania nie były kwestiami spornymi. Wbrew twierdzeniom apelacji biegły uwzględnił również fakt, że (...) składa się w znacznej części z ciągu komunikacyjnego, czemu dano wyraz w opinii uzupełniającej, wskazując, że czynsz nie był liczony jako pochodna powierzchni obiektu, lecz jego całości.

Nie przyjmował także biegły jako punktu odniesienia ostatnio zawieranych przez strony umów, lecz zgłaszane w toku późniejszych negocjacji propozycje powoda. Nie przekonuje również argument, że oba obiekty, tj. (...) traktowane były łącznie, skoro z samej treści apelacji (a także dołączonych do pozwów dokumentów) wynika, że dla każdego z obiektów zawierano umowy odrębne. Dane wskazywane przez skarżącego co do czynszów za poszczególne obiekty pozwalają też na przyjęcie proporcji czynszu dla każdego z nich (8881,64 zł netto/miesiąc za (...), 7169,79 zł netto/miesiąc za (...)) które są znacznie mniej korzystne od tych przyjętych przez biegłego i Sąd Okręgowy. Pozwany w piśmie procesowym z 18 listopada 2015 r. (k. 113) przyznał, że złożył powódce ofertę czynszu za oba obiekty w wysokości 35.000 zł.

Odnosnie do zarzutów materialnoprawnych, apelacja okazała się uzasadniona jedynie w niewielkim zakresie co do odsetek.

W istocie ustawa z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830) wprowadziła z dniem 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie, w miejsce odsetek ustawowych, czego nie dostrzegł Sąd pierwszej instancji i co wymagało korekty instancyjnej.

W pozostałym zakresie nie doszło do naruszenia prawa materialnego, szczególnie w postaci przepisów wskazanych w treści apelacji.

Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 230 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 §2 k.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd uznał go, prawidłowo zresztą, za posiadacza w złej wierze, albowiem stosunek zobowiązaniowy dający pozwanemu uprawnienie do władania rzeczą wygasł, czego apelujący miał pełną świadomość.

Nietrafnie zarzuca się również brak legitymacji czynnej. Samo zawarcie przez powódkę 2 stycznia 2013 r. umowy użyczenia na rzecz (...) Centrum (...) w S., nie oznacza wyzbycia się władztwa nad nieruchomością, a przede wszystkim utraty tytułu własności. Jak zeznali pracownicy pozwanego T. D., A. L. (1) i A. S. w spornym okresie to właśnie pozwany władał obiektem i pobierał z niego opłaty od turystów. Jedynie w dwóch miesiącach 2013 r. pozwanemu uniemożliwiono korzystanie, ale dotyczyło to wyłącznie (...) (zeznania A. L.).

Zasądzając odsetki od dnia wniesienia pozwu, Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 455 k.c. Wbrew przekonaniu apelującego wysokość żądania powódki była znana pozwanemu jeszcze przed wniesieniem pozwu, albowiem zostało skierowane do niego wezwanie do zapłaty, co postawiło wierzytelność w stan wymagalności, stosownie do powoływanego wyżej przepisu. Opinia biegłego potwierdziła, że należne za cały sporny okres wynagrodzenie, mieści się w kwocie dochodzonej pozwem. Jeszcze raz podkreślić należy, że roszczenie powódki nie ma charakteru odszkodowawczego, a zatem art. 363 §2 k.c. nie znajdzie zastosowania, abstrahując od braku innych ku temu podstaw.

Nieuzasadniony wreszcie okazał się zarzut dotyczący kosztów procesu. Pomijając w tym miejscu, że nie może dojść do naruszenia art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 §1 k.p.c., albowiem przepisy te dotyczą różnych zasad ponoszenia kosztów procesu, wskazać należy, że wadliwość rozstrzygnięcia w tym zakresie skarżący wiązał z merytorycznym wynikiem sporu. Skoro ten nie uległ zmianie, nie mógł się także ostać zarzut nieprawidłowego orzeczenia o kosztach procesu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych pozwanego, zgłoszonych w toku postępowania apelacyjnego, uznając je za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Niezależnie od tego były one całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, albowiem kwestie dotacji dla (...) Centrum (...) w S. oraz braku szkody powódki były irrelewantne, a zaoferowane dokumenty nie świadczyły o zapłacie czynszu przez pozwanego w spornym okresie.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, na które po stronie powódki złożyły się: opłata od skargi kasacyjnej (11251 zł), wynagrodzenie radcy prawnego (8100 zł + 5400 zł) przyjęto art. 100 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 oraz §10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik